

# Andrzej Siemieniewski

---

## "Niewiasta wierząca nadziei wbrew nadziei" : duchowe podobieństwo Maryi i Abrahama w nauczaniu Jana Pawła II

---

Salvatoris Mater 1/2, 347-355

---

1999

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**A**braham jest wielkim pierwowzorem Matki Chrystusa, Matki Zawierzenia, Maryi: „Błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła w słowo Pana”. Dwie postacie, jedna ze Starego Testamentu, druga - z Nowego, oraz dwa początki - jeden w Abrahamie, drugi - w Maryi, spotykają się między sobą<sup>1</sup>.

W pielgrzymce Kościoła w stronę roku 2000, ku przeżyciu Wielkiego Jubileuszu, otrzymaliśmy od Jana Pawła II szereg drogowskazów zawartych w Liście Apostolskim *Tertio Millennio Adveniente* (1994 r.). Między innymi Papież zalecał tam chrześcijanom taką postawę: *Maryję, która poczęła Słowo Wcielone za sprawą Ducha Świętego i która potem w całym swoim życiu pozwoliła się prowadzić przez Jego wewnętrzne działanie, będziemy kontemplować i naśladować w ciągu tego roku przede wszystkim jako niewiastę posłuszną głosowi Ducha Świętego, [...] niewiastę nadziei, która potrafiła, jak Abraham, przyjąć wolę Bożą, wierząc nadziei wbrew nadziei (por. Rz 4, 18)<sup>2</sup>.*

Jak zrozumieć owo kontemplowanie Maryi podobnej do Abrahama? I jak wyglądać ma naśladowanie maryjnej drogi w tym, co upodabnia Jej wędrówkę do szlaku życia patriarchy Starego Testamentu? Jakkolwiek na pytania te być może niełatwo jest znaleźć prostą odpowiedź w krótkim tekście, tym niemniej spróbujmy się zastanowić nad rozwiązaniem tego problemu. Jest on przecież nam, Kościołowi, zadany przez Jana Pawła II do wykonania jako część przedjubileuszowej pielgrzymki wiary.

Fundament logiki papieskiej pozwalający zrozumieć zestawienie Maryi z Abrahamem, a zarazem klucz do zrozumienia tej duchowej perspektywy, leży w papieskiej wizji jedności historii zbawienia. Bóg, który zbawia w Jezusie Chrystusie, to Ten sam, który mówił przez proroków. Wiara chrześcijańska jest przedłużeniem, jako konsekwencja, wiary Izraela. Tę zachwycającą jedność wiary

Ks. Andrzej Siemieniowski

## *Niewiasta wierząca nadziei wbrew nadziei.*

### **Duchowe podobieństwo Maryi i Abrahama w nauczaniu Jana Pawła II**

SALVATORIS MATER  
1 (1999) nr 2, 347-355

<sup>1</sup> JAN PAWEŁ II, *La vocazione cristiana invita all'impegno per salvare il mondo* (28.02.1987), „L'Osservatore Romano” (wyd. wł.) 127(1987) nr 51, 5.

<sup>2</sup> TMA 48.

na przestrzeni całej historii zbawienia ujmuje w słowach swojego nauczania Jan Paweł II. Na mocy tej logiki fundamentalnej jedności wiary wyznajemy, że Duch Święty, „który mówił przez proroków” (*Credo*) jest Tym Samym, który „zstąpił na Maryję” (por. Łk 1, 35). Dlatego też chrześcijaństwo Nowego Testamentu jest tak samo nie do pomyślenia bez Maryi, jak Izrael Starego Testamentu bez Abrahama, a Duch Boży jest Tym, który sprawia duchowe podobieństwo obu tych postaci wybranych przez Boga do spełnienia szczególnej misji w historii zbawienia.

## 1. Wiara Maryi - kulminacją wiary Abrahama

Znamienny jest nacisk, z jakim Jan Paweł II podkreśla pewną cechę duchowej postawy Maryi, a mianowicie wiarę. W podkreśleniu tej fundamentalnej cnoty chrześcijańskiej pojawia się od razu, jako kamień probierczy, postawa Abrahama: *Maryja nazwana została „błogosławioną”, gdyż umiała uwierzyć (por. Łk 1, 45). Jej wiara była największą wiarą, jaką miała jakakolwiek osoba ludzka; większa była nawet od wiary Abrahama*<sup>3</sup>. Zresztą, w tym porównaniu godna podkreślenia jest nie tylko wiara samego patriarchy osobiście, ale również wszystkich innych, którzy stali się dziedzicami jego zawierzenia w późniejszej historii Izraela:

*I oto, Maryja nie tylko wysłuchała tych słów [Zwiastowania], Ona dała na nie w pełni stosowną odpowiedź: „Oto ja, służebnica Pańska, niech mi się stanie według Twego słowa” (Łk 1, 38). Tego rodzaju odpowiedź wymagała od Maryi bezwarunkowej wiary na wzór Abrahama i Mojżesza, owszem, większej jeszcze. Tę właśnie wiarę Maryi sławi Elżbieta*<sup>4</sup>.

Nic więc dziwnego, że pojawiać się zaczyna w nauczaniu papieskim stopniowe ukazywanie postaci Abrahama jako „ojca wiary” właśnie obok postaci Maryi, *która uwierzyła* (Łk 1, 45)<sup>5</sup>. Charakterystyczne jest też w wypowiedziach papieża regularne powoływanie się na fragmenty biblijne dokumentujące wiarę Abrahamową dla zilustrowania wiary Maryi, przez co omawiany paralelizm jest jeszcze bardziej uwypuklony. Dla Boga nie ma nic niemożliwego, dla *Tego, który ożywia umarłych i to, co nie istnieje, powołuje do istnienia* (Rz 4, 17). Przywołanie nauki św. Pawła Apostoła dla

<sup>3</sup> TENŻE, *Wspólnota chrześcijańska wznosi się na fundamencie apostołów*, (2.07.1979), w: JAN PAWEŁ II, *Nauczanie papieskie*, t. II, 2, Poznań 1992, 6 (dalej: NP).

<sup>4</sup> TENŻE, *Umacniać i doskonalić wolność oddania się* (18.11.1980) w: NP III, 2, 680.

<sup>5</sup> Por. TENŻE, *Problemy emigracji* (4.11.1982), w: NP V, 2, 703.

opisania wiary Maryi jest oczywistym odwołaniem się do treści sąsiedniego wiersza w Liście do Rzymian, gdzie mowa była o *obietnicy dla potomstwa, które ma wiarę Abrahama* (por. Rz 4, 16). Do potomstwa tego należy właśnie Matka Zbawiciela. Dotyczy to także - jak się dowiadujemy od razu - św. Józefa: *Kościół żyje z dziedzictwa wiary Abrahama. To, co tchnie z całej postaci Józefa z Nazaretu to wiara: - prawdziwe dziedzictwo wiary Abrahama. Wiara, która jest najbliższym podobieństwem i analogią wiary Maryi z Nazareć*.

Dziedzictwo to rozszerza się aż do naszych czasów, właśnie na mocy logiki jedności historii zbawienia, która to historia nie kończy się przecież na czasach opisanych w Biblii, ale osiąga swoją mocą i skutecznością każdego z nas. Dlatego właśnie każdy człowiek, który idzie za powołaniem Bożym „wstań i idź!” wkracza, według nauczania Jana Pawła II, na taką drogę wiary, która może być nazwana wejściem *w ślady Abrahama i w ślady Mojżesza, gdy ujrzał krzak gorejący; podobnie weszła też na tę drogę Maryja w chwili Zwiastowania*<sup>7</sup>.

Z pewnością kulminacją nauczania papieskiego w tym względzie jest encyklika „Redemptoris Mater” z roku 1987. W dokumencie tym dostrzegamy już nie tylko pierwsze wskazówki i intuicje dotyczące nauki o Abrahamicznym obliczu wiary Maryi, ale znajdujemy klarowny wykład całościowej interpretacji tego aspektu mariologii. Niech zrozumieniu tego posłuży na tym miejscu nieco dłuższy fragment encykliki:

*Wiara Maryi przyrównywana bywa do wiary Abrahama, którego apostoł nazywa „ojcem naszej wiary” (por. Rz 4, 12). W zbawczej ekonomii Objawienia Bożego wiara Abrahama stanowi początek Starożytności; wiara Maryi przy zwiastowaniu daje początek Przymierzu Nowemu. Podobnie też, jak Abraham „wbrew nadziei uwierzył nadziei, że stanie się ojcem wielu narodów” (Rz 4, 18), tak Maryja, która przy zwiastowaniu wyznaje swoje dziewictwo, uwierzyła, że za sprawą Ducha Świętego stanie się Matką Syna Bożego [...].*

*A to posłuszeństwo wiary ze strony Maryi w ciągu całej drogi posiadać będzie zadziwiające podobieństwo do wiary Abrahama. Podobnie jak ten patriarcha całego Ludu Bożego, tak i Maryja, w ciągu całej drogi swego uległego, macierzyńskiego fiat, będzie potwierdzać, iż „wbrew nadziei uwierzyła nadziei”<sup>8</sup>.*

<sup>6</sup> TENŻE, *Świat zadany przez Stwórcę jest światem pracy* (19.03.1982), w: NP V, 1, 414.

<sup>7</sup> TENŻE, *I Magi - testimoni della dimensione universale della salvezza* (6. 01.1985), „L'Osservatore Romano” (wyd. wł.), 125(1985) nr 5, 4.

<sup>8</sup> RM 14.

Abrahamiczno-maryjna wiara okazuje się niezbędna dla chrześcijańskiego życia. Jest po prostu tym samym, co radykalizm ewangelicznej wiary, również w wymiarze społecznym. Definicja istoty życia ucznia Jezusa Chrystusa brzmi: *zaufać planowi Bożemu, jak Abraham, nawet wbrew wszelkiej ludzkiej nadziei; oto dlatego „postuszeństwo wiary” na wzór Maryi okazuje się niezbędne, by żyć po chrześcijańsku w społeczeństwie, które zamieniło „tajemnicę” w „problem do rozwiązania”*<sup>9</sup>.

## 2. Spełnienie obietnic danych Abrahamowi

Dziedziczenie Abrahamowej wiary pociąga za sobą ważną konsekwencję: odziedziczenie również spełnienia obietnic. Obietnice dane Maryi przy Zwiastowaniu nie są absolutną nowością w historii zbawienia. Zapowiedziane zostały od początku biblijnej historii i stopniowo rozjaśniane były w kolejnych objawieniach czasów mesjańskich. Papież przywołuje na potwierdzenie tej intuicji słowa samej Maryi, która - według tekstu hymnu *Magnificat* - tak właśnie rozumiała swoje miejsce w Bożym planie zbawienia: jako dopełnienie tego, co zaczęło się od Abrahama. Słowa „*Magnificat*” wyrażają potwierdzenie tej jasnej świadomości: „*Ujął się za swoim sługą Izraelem, pomny na miłosierdzie swoje - jak przyobiegał naszym ojcom - na rzecz Abrahama i jego potomstwa na wieki*” (Łk 1, 54-55)<sup>10</sup>.

Ważne jest więc zauważenie, że Izrael poprzedza Wcielenie Syna Bożego nie tylko na sposób czysto naturalny, jako naród, z którego wywodzi się Jezus Chrystus, ale również na sposób teologiczny, jako środowisko wiary w obietnice Boże, które się wypełniają w Jezusie. Z jednej strony znajdziemy u Jana Pawła II podkreślenie wagi roli narodu izraelskiego, jako przodków Jezusa - *Kościół wczytuje się w genealogię Jezusa według Mateusza, wsluchajmy się więc w serię imion: od Abrahama do Dawida, od Dawida do zesłania babilońskiego, od zesłania babilońskiego do narodzenia Jezusa*<sup>11</sup>. Z drugiej strony jednak zaraz okaże się, że chodzi tu nie tylko o przodków w sensie genetycznym i rodowym, ale też o przodków w sensie wiary.

<sup>9</sup> JAN PAWEŁ II, *La nascita di Maria invita alla rinascita spirituale e alla conversione: invita a crescere nella fede* (8.09.1991), „L'Osservatore Romano” (wyd. wł.) 131(1991) nr 208, 7.

<sup>10</sup> TENŻE, *Wstawiennictwo Maryi o jedność chrześcijan* (30.11.1979), w: NP II, 2, 620.

<sup>11</sup> TENŻE, *Wiedza i mądrość* (17.12.1981), w: NP IV, 2, 505.

Maryja nazwana być może „Córka Syjonu”, jako że w jej osobie znajduje szczyt i konkretyzuje się powołanie starożytniej Jerozolimy i całego narodu wybranego. Jest Ona kwiatem Izraela, który zakwitł na końcu długiej wędrówki wśród światła i cieni, podczas której Bóg przygotowywał Izraela na przyjęcie Mesjasza. W Maryi z Nazaretu Bóg realizuje obietnice dane już uprzednio Abrahamowi i jego potomstwu<sup>12</sup>.

### 3. Obietnica powstania Ludu Bożego: „Ojciec wierzących” i „Matka Kościoła”

Maryja może być słusznie nazywana „Matką Kościoła”. Nie może to jednak sprawiać wrażenia, że zachodzi tu analogia do Boga, który jest Ojcem. Bóg jest przecież Ojcem jako Wszchemogący Stworzyciel i absolutne źródło wszelkiego stworzonego przez siebie istnienia. Jeśliby szukać podobieństw, to raczej Maryjny tytuł „matki” staje się analogiczny do tytułu, jakim Biblia obdarza Abrahama. Tego patriarchę Starego Testamentu Pismo święte Nowego Testamentu nazywa przecież „ojcem”: Abraham jest *ojcem wszystkich tych, którzy wierzą* (Rz 4, 12). U początku historii Starego Testamentu stoi więc, po ojcowsku, Abraham. A święty Paweł Apostoł, który należał zarówno do Starego jak i do Nowego Testamentu, rozumiał swoją wiarę w sposób następujący: *ci, którzy polegają na wierze, są synami Abrahama* (Ga 3, 7). Apostoł Paweł, wzorem Żydów swoich czasów, również nazywał Abrahama „ojcem”.

U początku historii Starego Przymierza stoi Abraham, *który uwierzył, i Pan poczytał mu to za sprawiedliwość* (Rdz 15, 6). Podobnie u początku historii Nowego Testamentu stoi Maryja, *ta, która uwierzyła* i dlatego napisano o Niej: *błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane ci od Pana* (Łk 1, 45). Stosując to samo rozumowanie, co Izraelici wobec Abrahama, chrześcijanie zaczęli nazywać Maryję „Matką Kościoła”, „Matką wszystkich wierzących”. Stała się wzorem prawidłowej wiary wobec zwiastowanego słowa Ewangelii: *Niech mi się stanie według twego słowa* (Łk 1, 38).

Do takiego wniosku musi doprowadzić porównanie dwóch rodzajów wypowiedzi Pisma świętego, jednych odnoszących się do Abrahama, a drugich - do Maryi. Jest to o tyle znaczące, że porównywanie skrypturystycznych tekstów maryjnych z tymi fragmentami

<sup>12</sup> TENZE, *Maria, punto d'approdo dell'Antico Testamento, primizia della Chiesa* (26.06.1983), „L'Osservatore Romano” (wyd. wł.) 123(1983) nr 147, 1-2.

biblijnymi, które mówią o Abrahamie, jest stałą praktyką Jana Pawła II. Sama Maryja, wyśpiewując hymn *Magnificat*, widzi siebie jako wkraczającą w ślady Abrahama i otwierającą czas Nowego Przymierza. Każdy Izraelita (ale każdy chrześcijanin też!) ma traktować Abrahama jak „ojca” (Rz 4, 12). Pamiętamy jednak, że dzieje Starego Testamentu to tylko *zapowiedź rzeczy przyszłych* (1 Kor 10, 11) i że wypadki nowotestamentowe są o *ileż bardziej pełne chwały* (2 Kor 2, 8). Dlatego zrozumiałe jest pragnienie tak wielu pokoleń chrześcijan, by Maryję nazywać Matką Kościoła. Z tego właśnie powodu na przykład chrześcijanie w czasie obrzędów pogrzebu śpiewają zmarłemu: *niech na twe spotkanie wyjdzie litościwa Matka*, słusznie uważając, że jeśli Lud Starego Testamentu spodziewał się spotkania w niebie z Abrahamem (Łk 16, 22), to Lud Nowego Testamentu może spodziewać się spotkania także z Maryją (z Abrahamem oczywiście również! - nie zapominajmy, że pełna wersja katolickiej *Litanii do Wszystkich Świętych* zawiera u swego początku wezwanie „Święty Abrahamie, módl się za nami”!). Warto przy tym dodać, że skojarzenie nieba ze spotkaniem z Abrahamem było wśród chrześcijan niegdyś o wiele żywsze, niż dziś. Na przykład żyjący w czwartym wieku św. Marcin w chwili śmierci (przywołując oczywiście sposób wyrażania się właściwy Ewangelii Łukaszej) potrafił zawołać: *Mnie przyjmie łono Abrahama*, a starożytny autor skomentował to słowami: *Szczęśliwy Marcin zostaje przyjęty na łono Abrahama*<sup>13</sup>.

Ta biblijna logika w pobożności maryjnej stała się zresztą, jak widzieliśmy wyżej, częścią oficjalnego nauczania w Kościele: *wiara Abrahama stanowi początek Starego Przymierza; wiara Maryi daje początek Przymierzcu Nowemu*<sup>14</sup>. Ten wątek teologiczny został świadomie przywołany i odnowiony jako element drogi Kościoła ku Wielkiemu Jubileuszowi Roku 2000. *Jak stary Izrael miał swój początek w akcie wiary Abrahama, tak nowy Izrael ma swój początek w akcie wiary Maryi*<sup>15</sup>.

A oto przykład, jak zestawianie stosownych biblijnych tekstów daje podłoże nauczaniu Jana Pawła II na temat duchowej analogii istniejącej między postacią Maryi a postacią patriarchy Abrahama. Analogia ta odnosi się zwłaszcza do roli tych dwóch biblijnych postaci w kładzeniu początków Ludu Bożego, odpowiednio Starego i Nowego Testamentu:

<sup>13</sup> SULPICJUSZ SEWER, *List 3, 21 o św. Marcynie z Tours*, w: SULPICJUSZ SEWER, *Pisma o św. Marcynie z Tours: Żywot - Listy - Dialogi*, Kraków 1995, 105.

<sup>14</sup> RM 14.

<sup>15</sup> *Jezus Chrystus, jedyny Zbawiciel* (oficjalny dokument Papieskiej Komisji Obchodów Wielkiego Jubileuszu Roku 2000), Katowice 1997, pkt X, 2.

Znaczenie wielkiego wydarzenia zbawienia odnosi się nie tylko do osoby Maryi, ale także do początku nowego ludu Bożego, to jest do Kościoła Chrystusa, i do nowej ludzkości, która wraz z Nią staje się rodziną Bożą [...]. [Maryja] jest tak silnie złączona z Kościołem, że wydaje się jakby prawie wcieleniem i żywym obrazem mistycznej osobowości samego Kościoła, Oblubienicy Chrystusa [...]. Maryja postawiona na styku między przymierzem nowym i starym, jest kresem mesjańskiego Kościoła Izraela i początkiem Kościoła rodzącego się z Chrystusa. Jest ona ostatecznym i doskonałym wyrazem starożytnego Ludu Bożego, narodzonego z Abrahama, i pierwszą, wzniosłą realizacją nowego Ludu dzieci Bożych, rodzącego się z Chrystusa. Z Maryją dobiegają końca obietnice i duchowość starotestamentowa, a zaczyna się Kościół nowotestamentowy<sup>16</sup>.

Maryja widziana jest w nauczaniu papieskim jako ta, która ewidentnie dziedziczy wiarę Abrahama i ją dopełnia. Ważna jest tu *explicita* wyrażona analogia: *Jak patriarcha uważany jest za „naszego ojca”, tak Maryja, na głębszej podstawie, powinna być uważana za „naszą matkę” w wierze*<sup>17</sup>. Abraham stoi więc u początków historii Izraela, natomiast rola Maryi jest podwójna: stoi ona jako zwieńczenie historii Starego Przymierza, jakby „na szczycie pokoleń Izraela”, ale też jednocześnie u początku nowej historii, historii Kościoła. *Abraham oczekuje obietnicy [...] Maryja, pochodząca od Abrahama, otrzymuje owoc obietnicy. Przez wiarę i posłuszeństwo Maryi błogosławione są wszystkie rodziny ziemi, zgodnie z obietnicą uczynioną Abrahamowi (por. Rdz 12, 3); można więc powiedzieć, że Abraham jest człowiekiem wiary, którego posłuszna wiara odżywa zintensyfikowana w „fiat” Maryi*<sup>18</sup>, ale z drugiej strony *Maryja uwierzyła i odnawia się w niej, osiągając swój szczyt, wiara Abrahama*<sup>19</sup>.

<sup>16</sup> JAN PAWEŁ II, *Maria, immagine della Chiesa* (11.12.1983), „L'Osservatore Romano” (wyd. wł.) 123(1983) nr 286, 5.

<sup>17</sup> TENZE, *Maria, nostra Madre nella fede* (4.12.1983), „L'Osservatore Romano” (wyd. wł.) 123(1983) nr 281, 6.

<sup>18</sup> TENZE, *La questione della perpetua verginità di Maria riguarda il mistero di Cristo, la sua opera salvifica, il servizio del Regno* (24.05.1992), „L'Osservatore Romano” (wyd. wł.) 132(1992) nr 121, 12.

<sup>19</sup> TENZE, *Maria vi aiuti a vivere il Sinodo come momento di grazia e come esperienza di comunione vera* (10.05.1993), „L'Osservatore Romano” (wyd. wł.) 133(1993) nr 107, 15.



#### 4. Maryja wraz z Józefem są dziedzicami wiary Abrahama

Ważne jest zauważenie, że dziedziczenie i dopełnienie wiary Abrahama przez Maryję nie ma charakteru ekskluzywnego. Raczej jest zapowiedzią tego, że cały Kościół odznaczać się ma takim abrahamiczno-maryjnym duchem wiary. Pierwszą zapowiedzią tej cechy starotestamentalnego dziedzictwa obecnego i zintensyfikowanego w Kościele Nowego Testamentu jest udział św. Józefa w dziedzictwie wiary patriarchów. Również on *uwierzył, że oto w Niej dopełniła się obietnica wiary dana Abrahamowi i proroctwo, które usłyszał król Dawid. Oboje, Józef i Maryja, byli z rodu Dawida*<sup>20</sup>.

Św. Józef jawi się nie tylko jako świadek spełniania obietnic mesjańskich. W pewnym sensie jest też on sam miejscem ich wypełnienia. *Także w nim spełniają się słowa skierowane niegdyś do Abrahama: „Ustanowiłem cię ojcem wielu narodów”. Przez wiarę Józef jest ojcem. Święty Józef, mąż Dziewicy Maryi, uwierzył, i jak Abraham, miał nadzieję wbrew wszelkiej nadziei*<sup>21</sup>.

Postać św. Józefa jest proroczym znakiem rozszerzania się na cały Lud Boży obietnic Bożych udzielonych Maryi. W perspektywie eschatologicznej widzieć trzeba przeznaczenie każdego chrześcijanina jako złączonego z wypełnieniem nadziei Abrahama obudzonej przez obietnice dane mu przez Boga, ale także załączonego z wiarą Maryi w spełnianie się słów Pańskich i z Jej miłością do Syna Bożego, Jezusa Chrystusa.

Skierowane do całego Kościoła przez Jana Pawła II zaproszenie do *kontemplowania Maryi jako niewiasty nadziei, która potrafiła, jak Abraham, przyjąć wolę Bożą, wierząc nadziei wbrew nadziei*<sup>22</sup> okazuje się drogowskazem do pełniejszego ujrzenia roli Matki Jezusa Chrystusa w historii zbawienia. Pozwala głębiej ujrzeć, jak w Niej wypełnia się wiara Izraela Starego Testamentu i jak w Niej również znajduje swoje źródło wiara Testamentu Nowego.

Ks. dr hab. Andrzej Siemieniewski  
Papieski Fakultet Teologiczny (Wrocław)  
Pl. Katedralny 14, PL - 50-329 Wrocław

<sup>20</sup> TENŹE, *Godność człowieka, godność pracy, godność rodziny* (19.03.1981), w: NP IV, 1, 347.

<sup>21</sup> TENŹE, *Non cedete alla cultura della morte* (19.03.1992), „L'Osservatore Romano” (wyd. wł.) 132(1992) nr 67, 8; por. także: *La dimensione del lavoro umano nella dottrina della Chiesa* (24.03.1985), „L'Osservatore Romano” (wyd. wł.) 125(1985) nr 70, 7.

<sup>22</sup> TMA 48.

*La donna credente nella speranza contro la speranza.*  
Abramo e Maria: una similitudine spirituale fra di loro  
secondo l'insegnamento di Giovanni Paolo II

(Riassunto)

Uno dei punti importanti dell'insegnamento mariologico di Giovanni Paolo II è un paragone fra la figura del patriarca Abramo e la figura - nuovotestamentaria - di Maria. Il Santo Padre evoca assai frequentemente una similitudine del ruolo svolto nella storia di salvezza dal Patriarca e dalla Madre del Salvatore.

Il primo punto che assomiglia Maria a Abramo è la fede. La fede di Maria può essere trattata come il culmine della fede del popolo d'Israele. Il testo di *Magnificat* lo conferma abbastanza chiaramente.

Le promesse date ad Abramo e basate sulla sua fede si realizzano pienamente nel momento dell'Incarnazione del Figlio di Dio nel grembo della Madre della fede cristiana.

Un'analisi delle promesse bibliche che riguardano sia Abramo che Maria dimostra il fatto che esiste un'analogia fra „padre di tutti quelli che hanno creduto” (Abramo secondo San Paolo, lettera ai Romani) e „La Madre della Chiesa” (Maria secondo la devozione cristiana).

Finalmente, l'eredità della fede di Abramo si fa proprietà di tutto il Popolo di Dio. Lo si vede nell'insegnamento papale in quanto riguarda san Giuseppe, lo sposo di Maria, ma lo stesso può essere riferito anche ai cristiani in genere.